

Polska zaraziła Europę protestami przeciwko ACTA

12 lutego 2012

W wielu krajach europejskich, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w sobotę 11 lutego odbyły się manifestacje przeciwko ACTA – międzynarodowej umowie handlowej, która ma wzmocnić także ochronę własności intelektualnej. Na ulice wyszły tysiące ludzi.

„Mocny sprzeciw wobec ACTA nieoczekiwanie pojawił się w Polsce w zeszłym miesiącu i teraz rozszerza się na całą Europę, gdzie protesty odbywają się w wielu miastach” – poinformowała agencja Associated Press. O szykujących się masowych demonstracjach pisaliśmy obszernie w piątek, teraz możemy je podsumować.

Jak już wspominaliśmy, Niemcy prawdopodobnie w ogóle nie podpiszą porozumienia. Organizatorzy protestów w tym kraju nie zrezygnowali jednak z ich przeprowadzenia. W Monachium mimo mrozu demonstrowało przeciwko ACTA około 16 tysięcy ludzi. Z doniesień agencyjnych wynika, że była to największa tego typu manifestacja w Europie. W Berlinie i Kolonii demonstracje pod hasłem „ACTA ad acta!” zgromadziły po 2 tysiące osób. W sumie protesty zorganizowano w 60 niemieckich miastach.

Mróz nie zniechęcił do wyjścia na ulice także mieszkańców Austrii. Około tysiąca ludzi uczestniczyło w demonstracji przeciwko ACTA w Salzburgu. „ACTA toruje drogę totalnemu nadzorowi. Nasze prawo do wolności uważam za ważniejsze od interesów przemysłu filmowego i muzycznego” – oświadczył Tarik Mete, przewodniczący Młodych Socjaldemokratów w tym mieście.

W Wiedniu na placu św. Szczepana (Stephansplatz) zebrało się kilka tysięcy osób. Policja mówi o 3 tysiącach, organizatorzy podają liczbę o półtora tysiąca większą. Z inicjatywy Zielonych protest odbył się także w Grazu – demonstranci

żądali powstrzymania ACTA, podkreślając, że umowa, którą negocjowano w tajemnicy, nie ma żadnej wartości demokratycznej.

Około dwóch tysięcy ludzi protestowało na ulicach Pragi. Demonstrację w stolicy Czech zorganizowała Czeska Partia Piracka, która domaga się od rządu całkowitego wycofania się z umowy. Centroprawicowy gabinet Petra Neczasa w poniedziałek wstrzymał zresztą proces ratyfikacji ACTA, zapowiadając dokładną analizę treści dokumentu. Premier powiedział, że rząd będzie się starał pozyskać opinie niezależnych ekspertów i dowiedzieć się, jakie mogą być rzeczywiste skutki ratyfikacji umowy.

Protesty przeciw ACTA zorganizowano również w 17 miastach Bułgarii. W stolicy ponad 5 tysięcy protestujących przeszło centralnymi ulicami do otoczonego przez liczne oddziały policji parlamentu. Na plakatach demonstrantów znalazły się takie hasła, jak „Wstrzymajcie ACTA albo my wstrzymamy je sami” oraz „Podpisz ACTA, a stracisz wybory”.

Fala manifestacji nie ominęła też krajów nadbałtyckich. W przypadku Estonii, która dotychczas nie podpisała porozumienia, ponad tysiąc osób zgromadziło się na Placu Wolności w Tallinie. Podobna demonstracja odbyła się też w Tartu. W stolicy Litwy natomiast przed siedzibą rządu protestowało około 600 osób – była to pierwsza manifestacja przeciw ACTA w tym kraju zorganizowana z inicjatywy ugrupowań młodzieżowych. Na transparentach protestujących w centrum Wilna widniały hasła „Precz z ACTA” oraz „Internet nasz, a nie wasz”.

Warto odnotować, że w litewskim Sejmie rozpoczęto w czwartek zbieranie podpisów pod apelem o nieratyfikowanie ACTA. Wątpliwości w sprawie porozumienia wyraził m.in. litewski minister sprawiedliwości Remigijus Šimaszius. W jego opinii, choć porozumienie nie wiąże się z kardynalnymi zmianami w systemie prawnym Litwy, niektóre jego założenia są „dość

surowe i mogą okazać się niebezpieczne po wejściu porozumienia w życie”.

Demonstracje przeciw ACTA odbyły się w sobotę również we Francji, Rumunii, na Węgrzech i oczywiście w Polsce.

Opracowanie: Anna Wasilewska-Śpioch

Na podstawie: PAP

Źródło: [Dziennik Internautów](#)